



Jerzy Gapys<sup>1</sup>

## Ziemiaństwo polskie wobec komunistów i idei rewolucyjnej na przykładzie dystryktu radomskiego 1939–1945

### Streszczenie

W końcowej fazie okupacji niemieckiej obóz komunistyczny m.in. na terenie Generalnego Gubernatorstwa przystąpił do fazy przygotowawczej rewolucji marksistowskiej. W odniesieniu do środowisk wiejskich polegała ona głównie na zwalczaniu ziemiaństwa polskiego jako gwaranta trwania starego porządku. Zwalczanie obszarników prowadzono na płaszczyźnie ideologicznej (propaganda antyziemiańska na wsi i w majątkach), ekonomicznej (strajki, rekwizycje, kontrybucje, niszczenie plonów i parku maszynowego), organizacyjnej (próby zakładania w folwarkach komitetów parcelacyjnych) oraz ludzkiej (akty terroru i fizycznej likwidacji właścicieli majątków – porwania, mordy). Ziemianie z racji swojego konserwatywnego światopoglądu i pozycji społecznej odnieśli się negatywnie do idei komunistycznej i działań obozu rewolucji. Poczynania polityczne komunistów uznawali za nielegalne, a akcje przeciw ziemiaństwu za zwykły bandytyzm. Chroniąc swoje życie i mienie, jednocześnie podejmowali działania zmierzające do wzmocnienia obozu antyrewolucyjnego poprzez wsparcie konspiracji zbrojnej i organizowanie własnych koterii politycznych. Wobec jednak niekorzystnej sytuacji geopolitycznej zabiegi te okazały się nieskuteczne.

**Słowa kluczowe:** II wojna światowa, dystrykt radomski, ziemiaństwo, obóz komunistyczny, rewolucja komunistyczna

Ziemiaństwo polskie w okresie II wojny światowej jako społeczność przetrwało jedynie w centralnej Polsce, a więc na terytorium Generalnego Gubernatorstwa<sup>2</sup> (*Ämtliches Gemeinde...* 1943: X 51–70;

<sup>1</sup> Dr hab. prof. UJK Jerzy Gapys, Instytut Historii, Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach, ul. Uniwersytecka 17, 25-406 Kielce, e-mail: jerzy.gapys@ujk.edu.pl, nr ORCID: 0000-0003-0097-0771.

<sup>2</sup> Dystrykt radomski był jednym z pięciu okręgów w GG. Składał się z 10 powiatów, które przed II wojną światową wchodziły w skład województwa kieleckiego i łódzkiego. Były

Koba-Ryszewska 1970: 24–25). Na innych terenach okupowanych przestało istnieć jako kategoria społeczna (Jasiewicz 1998: 105–118; Gapys, Nowak 2009: 199–215; Gapys 2003b: 129–167; Kwilecki 1996: 129–136; *Ziemiaństwo wielkopolskie* 1998, *passim*; Jastrzębski 1960: *passim*). Mimo tego, jak i wbrew przeobrażeniom społecznym sfery ziemiańskiej jako ogół pozostały środowiskiem na wskroś konserwatywnym. Ziemianie opierali swoje życie prywatne na tradycyjnych wzorcach (katolickich) i dążyli, by całe życie społeczne układać według zasad konserwatywnych (Gapys 2010a: 161–177). W okresie okupacji na skutek wzmocnienia pozycji społecznej<sup>3</sup> (Gapys 2003a, s. 55–71) i poprawy sytuacji ekonomicznej właścicieli ziemskich (por. Gapys 2003b: *passim*) aspirowali do odegrania czołowej roli w społeczeństwie polskim. Rząd polski, jak i podziemie niepodległościowe w kraju mimo ograniczenia stanu posiadania wielkiej własności ziemskiej (parcelacja areału powyżej 50 ha lub 100 ha) opowiadały się za utrzymaniem ziemiaństwa jako grupy społecznej (Madajczyk 1961: 9–34; Gapys 2003b: 285–350). Ta rola w części została zakwestionowana przez lewicę ludową, np. na terenie pow. iłżeckiego oddziały BCh dowodzone przez Jana Sońtę ps. „Ośka” postulowały parcelację gospodarstw już od 30 ha (CAW, BCh, sygn. 266/62/53: 18; Wojtas 1979: 60–64, 237–273). Komuniści nie tylko nie uznawali roli ziemiaństwa, ale opowiadali się za systemowym rozwiązaniem kwestii agrarnej. Uznając obywateli ziemskich za warstwę szkodliwą społecznie, postulowali jej likwidację. Dlatego też komunistyczne podziemie zbrojne (Gwardia Ludowa – Armia Ludowa) obok walki z okupantem niemieckim równocześnie zwalczało obszarników<sup>4</sup> – jako

---

to: buski, jędrzejowski, kielecki, konecki, opatowski, radomski, radomszczański, piotrkowski, tomaszowski i starachowicki. Dystrykt radomski, poza wyjątkiem powiatu piotrkowskiego i radomszczańskiego, stanowił zwarty obszar pod względem społecznym i gospodarczym.

<sup>3</sup> Pozycja społeczna ziemiaństwa polskiego w Generalnym Gubernatorstwie została wzmocniona na skutek polityki niemieckiej, która w wielkiej własności ziemskiej upatrywała podstawę intensyfikacji produkcji rolnej. Do majątków ziemskich był adresowany szeroki wachlarz preferencji ekonomicznych, zaprzestano parcelacji jako bezsensownego procesu niweczenia potencjału produkcyjnego. Ziemianie korzystali również z wysokiej koniunktury rolnej, to wszystko przełożyło się na poprawę ich sytuacji gospodarczej. Obywatele ziemscy wobec utrzymywania stosunkowo poprawnych relacji z administracją niemiecką (status ekonomiczny, prestiż społeczny i uwarunkowania okupacyjne) byli uznawani przez otoczenie za osoby, które miały możliwości uchronienia rodaków przed wywózką na roboty do Niemiec, zwolnienia z więzień i zmniejszenia kontyngentu. Najczęściej ziemianie chronili przed wywózką robotników pracujących w majątkach.

<sup>4</sup> Dla oddania specyficznego klimatu ideologicznego tamtych lat, mimo pejoratywnej konotacji, nie zrezygnowano z używania słów „obszarnik” czy „obóz reakcji”.

podporę tzw. reakcji społecznej (CAW, Oddział VI, sygn. 1777/90/481: 12; PK, sygn. 374/62/53; 15, „Kraj” – Agencja Informacyjna nr 7, 7 IX 1943; Gontarczyk 2003: 74–77, 130–185, 340–351; Nazarewicz 1998: 9–48).

Polska Partia Robotnicza głosiła unicestwienie ziemiaństwa w kontekście przebudowy całego systemu społecznego i politycznego w duchu marksistowskiej rewolucji. Komuniści (jeszcze nawet w manifestie PKWN) ukrywali ostateczne cele, zapewne odrobiwszy lekcję z 1920 r., kiedy to jawnie rewolucyjne i antypolskie hasła nie przysporzyły im zwolenników (Zieliński 2013: *passim*; Żencykowski 1990: 51–123). Ziemianie byli doskonale zorientowani w celach PPR, mieli bowiem w pamięci doświadczenia z okresu wojny polsko-bolszewickiej (Dunin-Kozicka 2011: *passim*; Roszkowski 1986: 90–96; Nazarewicz 1998: 49–51; Gontarczyk 2003: 74–77). W rzeczywistości komuniści instalowani w Polsce docelowo zakładali zorganizowanie państwa polskiego na wzór radziecki. Zamierzano zbudować społeczeństwo egalitarne, oparte na gospodarce nakazowo-rozdzielczej i centralnym planowaniu. Dążono do stworzenia „nowego” człowieka, wyzutego z religii i wszelkiej transcendencji, zorientowanego na doczesność i państwo, które miało przejąć rolę regulatora życia społecznego. Nie było więc miejsca w tym społeczeństwie dla ziemiaństwa, stąd już w okresie II wojny rozpoczęto jego zwalczanie w ramach przygotowania podłoża rewolucji marksistowskiej (Kersten 1990: 74–145).

Program rewolucji stał w jaskrawej sprzeczności z dążeniami ziemian, co rodziło u nich postawy antykomunistyczne. W raporcie miesięcznym Biura Propagandy Komendy Głównej Związku Walki Zbrojnej – Armii Krajowej stwierdzono, że ziemiaństwo należało niejako do urzędowych przeciwników komunizmu (AAN, AK, sygn. 203/VII-8: 17; por. Czaplicki 2000: 204–205). Ziemianie byli programowo przeciwni wszelkim rewolucjom, na czele z rewolucją bolszewicką. Zwalczali komunistów nie tylko z przyczyn klasowych, jak twierdziła historiografia peerelowska (Iwaniak 1975: *passim*), ale też w obronie starego porządku społecznego, którego urządzenia były obiektywnie niezbędne do rozwoju społeczeństwa. Do tych zaliczyć trzeba: praworządność, religię, rodzinę, własność prywatną, solidaryzm społeczny i ewolucyjny rozwój cywilizacji (Rudnicki 1981: 6; Tokarczyk 1987: 312–1313; Mich 2000: *passim*; por. Dmowski 1938: 5, 19; Górski 1908: 165; Kozub 1978: 70–82; Bardach 1971: 126). Sprzeciw wobec wywłaszczenia, niszczenia i rabunku mienia, mordów czy też wspieranie sił antykomunistycznych

---

zwłaszcza tam, gdzie opis czy analiza dotyczą programu czy akcji propagandowej obozu komunistycznego.

były w istocie protestem przeciw zagładzie tego świata, ponieważ unicestwienie wielkiej własności ziemskiej oznaczało dekonstrukcję dotychczasowego porządku. U podstaw tego światopoglądu leżały głęboko zakorzenione struktury mentalne. Jacek Bartyzel nazywa te struktury genotypem konserwatywnym (Bartyzel 2001: 35–38). Określały go następujące paradygmaty: *absolutyzm etyczny* – istnieje ponadczasowe prawo moralne, które posiada sankcję transcendentną (boską), nie może jej naruszyć żaden interes społeczny; *myślenie metafizyczne* – zakłada stałość i jedność bytu, realne są jedynie naturalne wspólnoty; *humanizm supranaturalistyczny*<sup>5</sup> – w życiu społecznym prymat pierwiastków duchowych nad zmysłowymi (stąd zasady katolickie), hasła rewindykacji są wyrazem niższych instynktów; *pesymizm antropologiczno-historiozoficzny* – natura ludzka jest skłonna do zła. Niedostatki życia doczesnego są nieusuwalne, możliwe jest ich łagodzenie przez pracę dobroczynną i rozwój gospodarczy.

Celem niniejszego opracowania jest przedstawienie stosunku ziemiaństwa polskiego do działań obozu komunistycznego reprezentowanego przez Polską Partię Robotniczą i Gwardię Ludową/Armię Ludową na terenie dystryktu radomskiego w latach 1939–1945 (Gapys 2003b, 132)<sup>6</sup>. Przedmiotem badań objęto stosunek obywateli ziemskich do głoszonych haseł przebudowy społeczeństwa polskiego (idei rewolucji społecznej)<sup>7</sup> i poczynań partyzantki komunistycznej, przede wszystkim wobec ziemiaństwa.

Zasadniczym celem społeczeństwa polskiego, w tym ziemiaństwa, była walka o odzyskanie niepodległości państwa. Na terenie GG miał on głównie postać oporu wobec eksploatacji gospodarczej i polityki depopulacyjnej oraz zaangażowania w akcję zbrojną podziemia niepodległościowego (Strzembosz 2000: 18–37). Utworzenie w 1942 r. na terenie okupowanego kraju Polskiej Partii Robotniczej (Gontarczyk 2006: 116 i nn.)<sup>8</sup>, a szczególnie działalność partyzantki GL i AL (Gontarczyk 2006:

---

<sup>5</sup> Humanizm naturalistyczny z kolei afirmuje naturalną dobroć człowieka oraz podnosi do rangi praw naturalnych egoizm ludzki i instynkty człowieka.

<sup>6</sup> Na terenie dystryktu radomskiego zamieszkiwało ponad 9 tysięcy osób ze sfer ziemiańskich. Ziemiaństwo gospodarowało w 1246 majątkach.

<sup>7</sup> Po klęsce idei rewolucyjnej głoszonej w Polsce w 1920 r. nie mogło być mowy o otwartym głoszeniu haseł rewolucji społecznej w okresie II wojny światowej, choć w istocie taki był cel obozu komunistycznego. Credo to zostało zawarte w deklaracji programowej PPR *O co walczymy*.

<sup>8</sup> W 1942 r. PPR wg raportu Marcelo Nowotki dla Moskwy liczyło 4 tys. członków w 10 okręgach. Stosunkowo najsilniejsze struktury partii znajdowały się na Lubelszczyźnie i Kielecczyźnie.

167–193)<sup>9</sup>, która była stosunkowo aktywna na terenie dystryktu radomskiego, wywołały niepokój wśród ziemian. Obóz komunistyczny dysponujący niewielkim zapleczem społecznym nie mógł się odwołać do społeczeństwa polskiego, więc majątki niemieckie i dobra ziemiańskie w myśl wytycznych GL/AL były głównym rezerwuarem zapatrzania jego oddziałów, o czym dalej.

Na skutek okoliczności, a przede wszystkim wobec taktyki konfrontacji sił komunistycznych postawę ziemiaństwa można zdefiniować dwójako: z jednej strony jako opór/strategię przetrwania, najczęściej w wymiarze jednostkowym wobec agresywnych poczynań komunistów, z drugiej zaś jako środowiskową strategię systemowego zwalczania obozu komunistycznego i dyskutowania głoszonych idei rewolucyjnych. Do głównych przejawów strategii w wymiarze jednostkowym trzeba zaliczyć: ucieczki z majątków w celu ratowania zdrowia i życia, wywózkę cenniejszego dobytku do rezydencji miejskich, płacenie okupów i kontrybucji finansowych oraz branie załóg obronnych do majątków. Do działań systemowych zaś należały: wspieranie polondyńskiego podziemia zbrojnego, organizowanie partii konserwatywnych z alternatywnymi programami politycznymi, akcje dobroczynne i wspieranie Kościoła katolickiego. Traktowano te instytucje i organizacje jako sojuszników w zwalczaniu obozu komunistycznego i idei rewolucji społecznej.

Działania komunistów w Polsce w okresie II wojny światowej – poza tzw. Polską Lubelską, gdzie w praktyce wcielano w życie idee komunistyczne, m.in. proces wywłaszczenia ziemiaństwa (Żenczykowski 1987: 19–28, 106–113) – nie wyszły poza fazę przygotowawczą rewolucji społecznej. Prowadzono tzw. ciągłą i przestrzenną walkę z okupantem niemieckim (por. *Żywią i bronią...* 2009: passim), jednocześnie przygotowywano podłoże rewolucji, tj. osłabiano tzw. reakcję społeczną. Stąd ziemianie stali się obiektem walki ideologicznej i ataków fizycznych. Dewastowano majątki, niszczone autorytet ziemian w folwarkach i społeczeństwie<sup>10</sup> (Gapys 2005: 93–123), przekonywano też o szkodli-

---

<sup>9</sup> Liczebność Gwardii Ludowej, potem Armii Ludowej szacowana jest (w zależności od badaczy) na 5–11 tys. ludzi. W 1942 r. GL posiadało 52 grupy partyzanckie. Najsilniejsze organizacyjnie, liczebnie i pod względem bojowym były oddziały komunistyczne na Lubelszczyźnie i Kielecczyźnie, m.in. na południowym wschodzie, północy i na północnym zachodzie dystryktu radomskiego. Według Gontarczyka działalność oddziałów w dużej mierze koncentrowała się na rabunku, a w mniejszym stopniu na walce z okupantem niemieckim.

<sup>10</sup> W czasie II wojny światowej w społeczeństwie polskim, a zwłaszcza w społecznościach lokalnych ziemianin nadal cieszył się dużym autorytetem i zaufaniem społecznym. Bez jego udziału w zasadzie trudno było o powodzenie jakiegokolwiek akcji społecznej.

wości istnienia sfer ziemiańskich (AAN, AK, sygn. 203/IV-2: 5; Naza-rewicz 1998: 134–216; Gontarczyk 2003: 130–185, 340–351. Poprzez terror (porwania, szantaż, dywersję) wytworzono atmosferę niepewności, a przez to poczucie konieczności przemian dziejowych.

Jednym z pierwszych posunięć była próba zideologizowania proletaria-tu wiejskiego. Liczono na szeroki oddźwięk hasel wzywających do walki z obszarnikami i wyzyskiem. Akcję podjęto już jesienią 1942 r. Ulotki prop-agowane przez komunistów wzywały ludność wiejską do zakładania w każdej wsi Narodowych Komitetów Walki, grup partyzanckich i gromad bojowych. Miały one zwalczać okupanta niemieckiego, ale również rodziną „reakcję”, tj. ziemiaństwo (AAN, Antyk., sygn. 228/17–1: 12). W później-szym okresie namawiano również do rabowania mienia dworskiego oraz podpalania tego, czego nie można zabrać, w imię wyrównywania różnic społecznych (CAW, Oddział VI, sygn. 1777/90/476: 24). Wiosną 1944 r. kampania propagandowa osiągnęła kulminację. W ulotkach nawoływano, aby nie czekać, tak jak w 1920 r., na rozdanie ziemi przez dziedziców, ale tworzyć już instytucje parcelacyjne (CAW, PK, sygn. 552/62/53: 12, Ode-zwa do Służby Folwarcznej i Robotników Rolnych! Do Chłopów Bez i Małorolnych, Okręgowy Komitet PPR, IV 1944 r.) Obok AL ulotki wy-dawał też pion polityczny i propagandowy Armii Berlinga (CAW, Oddział VI, sygn. 1777/90/271: 69). Głoszono, że dla dobra ogółu nowa Polska musi być wolna od ucisku obszarniczego (AAN, Antyk., sygn. 228/17-1, k. 8–12; CAW, PK, sygn. 552/62/53: 2, Niech żyje 1 Maja – ulotka KC PPR i KC RPPS, z kwietnia 1944 r.). Przekonywano wszystkich, że po wojnie „pano-wie i księża znikną z powierzchni ziemi” (Turnau cz. II, t. I: 214; por. Ma-dajczyk 1961: 166–191).

Nie udało się jednak komunistom zorganizować robotników rolnych przeciw ziemiaństwu, jedynie nieliczni sympatyzowali z podziemiem rewolucyjnym (AAN, AK, sygn. 203/VII-8: 17; Delegatura, sygn. 202/II-8: 56; CAW, Oddział VI, sygn. 1777/90/483: 12). Nie powiodło się też wykorzystanie kwestii płacowych do walki z właścicielami ziem-skimi. W dystrykcie radomskim odnotowano jedynie incydentalne prote-sty. Miały one charakter niezorganizowany i były prowadzone niezależ-nie od komunistów. Źródła historyczne nie odnotowały fali strajkowej czy nawet odizolowanych jej ognisk (Turnau<sup>11</sup> 2014: 37; Gapys 2011: 117–128). Nie tworzono też Komitetów Folwarcznych przed 1945 r. i nie było masowego rabunku mienia ziemiańskiego przez robotników<sup>12</sup>.

<sup>11</sup> W tekście wymiennie będziemy się odwoływać do opublikowanych fragmentów pamiętnika Stanisława Turnaua bądź do rękopisu.

<sup>12</sup> Dość częste były przypadki kradzieży na polach folwarcznych, ale wynikały one z biedy i niskiego poziomu moralnego. Dopiero pod koniec wojny zaczęto kradzieże

Wynikało to zapewne ze wzrostu prestiżu społecznego ziemiaństwa, uprzywilejowanej pozycji wielkiej własności względem robotników (np. zniesienie przez okupanta niemieckiego umów zbiorowych, szytywne i niskie stawki płacy). Sami ziemianie też tonowali radykalne nastroje, prowadząc pomoc wobec środowiska robotniczego. Poza ogólną pomocą rzeczową w niektórych dworach istniały ochronki dla dzieci folwarcznych, kuchnie i punkty dożywiania dla ubogich, a nawet sierocińce. Część ziemian poprzez organizacje dobroczynne spieszyła ubogim z pomocą (ok. 90 osób w ramach RGO, PCK, Caritasu). Ponadto wielu właścicieli ziemskich, mimo przepisów niemieckich, wypłacało wyższe uposażenia i deputaty. Poczucie solidarności wzmacniały też represje niemieckie (Zwierkowski, sygn. 9897/III: 41; Łempicki sygn. 15362/II: 15; Karwacki sygn. 15436/II: 131; Turnau cz. II, t. II: 559; Kruczkowska 1988: 327; Turnau sygn. 15638/II: 37; AAN, RGO, sygn. 763: 212, 269, 271; sygn. 761: 54–56, 180; sygn. 755: 135–137, 139–142, 208–209; sygn. 772: 205–209, 123, 191, 220; sygn. 762: 76–77, 140, 49–50; sygn. 770: 68; APR, Pol.KO Radom, sygn. 51: 12; CAW, Oddział VI, sygn. 14; Bojanowski 1997: 23–24).

Ziemiaństwo zyskiwało też przychyłność otoczenia, pośrednicząc w sporach ludności wiejskiej z okupantem, np. w kwestii kontyngentów, wywózek na roboty przymusowe, nakładanych kar, grzywien itd. Wynikało to ze znajomości języka niemieckiego przez część ziemian, ale głównie z ich pozycji w relacjach z władzą okupacyjną wyznaczanej prerogatywami niemieckiej polityki preferencji wobec wielkiej własności ziemskiej, która miała być głównym producentem żywności na potrzeby Rzeszy (Gapys 2003a: 55–71; Auleytner 1996, BN, sygn. akc. 15112: 34; Karski 2000: 3; Turnau t. VII, sygn. akc. 10571/7: 108–109, 159–160). Stąd jedynie nieliczni robotnicy (Turnau cz. II, t. I, sygn. akc. 10703/1: 181) wykorzystali akcje zaopatrzeniowe GL–AL, by przyłączyć się do rabunku majątków. Rekwirowano żywność, płody rolne, tekstylia i gotówkę. Majątki ziemiańskie według założeń partyzantki komunistycznej stanowiły obok dóbr pozostających we władaniu niemieckim podstawowe źródło zaopatrzeniowe. W praktyce było ono dość skrupulatnie eksploatowane przez cały okres działalności partyzantki komunistycznej (AAON, AK-KG, sygn. III/22/8: 13; CAW, AL, sygn. 78/62/53: 18; sygn. 183/62/53: 46; sygn. 181/62/53: 46–47; sygn. 184/62/53: 11, 12; por. *Tajne oblicze...* 1997: passim; Nazarewicz 1998: 65).

---

traktować jako wykonywanie tzw. sprawiedliwości społecznej. Zapewne w jakimś stopniu było to efektem propagandy komunistycznej.

Oddziały partyzanckie (GL potem AL) organizowały również akty dywersji w majątkach, uzasadniając to uderzeniem w zaplecze gospodarce okupanta (CAW, PK, sygn. 552/62/53: 2, Niech Żyje 1 Maja; CAW, AL, sygn. 184/62/53: 11,12; sygn. 183/62/53: 46; sygn. 181/63/53: 46–47). Prowadziły one niejednokrotnie do znacznej dewastacji dóbr, ponieważ niszczone substancję majątkową w folwarkach, tj. park maszynowy, zabudowania, palono stogi ze zbożem, a nierzadko i zbiory na pniu (CAW, Oddział VI, sygn. 1777/90/481: 13, 14). Helena Jakowska wspomina o rozbijaniu przez GL młockarni już jesienią 1942 r. (Jakowska, sygn. 9892/III: 96.). Trudno na podstawie dostępnej dokumentacji oszacować skalę tych zjawisk. Brakuje zestawień statystycznych, a stosunkowo liczne przykłady w literaturze (Gontarczyk 2006: 330–359) i źródłach (reprezentatywne dla badanego obszaru) oddają przede wszystkim określone tendencje. Najwięcej takich ataków było na terenie powiatów opatowskiego, radomskiego, tomaszowskiego i piotrkowskiego.

Od 1944 r. zaczęto nakładać na właścicieli regularne kontyngenty i okupy finansowe (od 2 do 5 tys. zł). Okupy wymuszane były szantażem, najczęściej porwaniem lub groźbą skrzywdzenia kogoś z rodziny (Turnau cz. II, t. I: 302–304; Łempicki sygn. 15362/II: 15; Karwacki sygn. 15436/II: 128; Jakowska sygn. 9892/III: 99; Kruczkowska 1988: 334). O tym, że nie były to jedynie pogroźki, świadczą gwałty dokonywane na ziemiankach i przypadki mordowania ziemian (Gapys 2014: 200–211)<sup>13</sup>. Jednym z takich haniebnych czynów był gwałt dokonany w majątku Parzmienice wobec właścicielki majątku p. Wereszczyckiej i jej córki (APP, IPAK, sygn. 87: 4–5). Komuniści atakowali głównie osoby sympatyzujące z NSZ czy AK, niekiedy w odwecie za zwalczanie przez te oddziały bojówek GL-AL. Najczęściej partyzantka niepodległościowa pacyfikowała oddziały komunistyczne, które w wielu rejonach dystryktu radomskiego terroryzowały dwory, plebanie i bogatszych chłopów (Turnau cz. II, t. I: 266, 283, 284–285, 291, 292–294, 299).

Jednego z najbardziej brutalnych morderstw dokonano na rodzinie Rauszerów w Grzegorzewicach (zabito żonę i córkę, a dwór puszczonego z dymem). Ofiarą komunistów padli m.in.: Roman Cichowski ze Słabu-

---

<sup>13</sup> Tematem opracowania jest antyziemiańska działalność komunistów, stąd skoncentrowano się tylko na tym wątku. Powszechnie wiadomo, że mordów, gwałtów i rabunków dokonywały też bandy rabunkowe innego autoramentu. Zdarzało się, że bezprawne rekwizycje przeprowadzały również oddziały Armii Krajowej. Trudno jednak wobec braku odpowiednich źródeł statystycznych ustalić proporcje tych aktów. O ile w przypadku oddziałów akowskich były one na ogół niesubordynacją wobec przełożonych i obowiązujących schematów działania, o tyle dla komunistów była to celowa działalność.



szowic, August Kobyłański z Drzewicy (zamordowany wraz z 7 pracownikami, w fabryce „Gerlach” zabrano wtedy też kasetkę z pieniędzmi oraz zniszczono dokumentację dotyczącą produkcji) i Witkowski z Brzozowej – zamordowany wraz ze sklepikarzem i dwoma chłopami (Kruczkowska 1988: 333–334; Turnau cz. II, t. I: 289, 292–293, 314–315, 31; Jakowska sygn. 9892/III: 102–104, 106; Czaplicki 2000: 205; CAW, AL, sygn. 78/62/53: 11–12; AAN, RGO, sygn. 45: 54–56; Gontarczyk 1999: 89–107; Turnau *Pamiętnik...*, cz. II, t. I, k. 239–240; Relacja A. Arkuszeńskiego 1996: 4). Zwolennicy podziemia zbrojnego (AK, NSZ) byli też mordowani przez komunistów w nadbużańskich powiatach dystryktu warszawskiego (Czaplicki 2000: 194; Bechta 2000: *passim*). Nie należy też zapominać, że po utworzeniu PKWN i wydaniu szeregu dekretów m.in. o rozwiązaniu organizacji podziemnych, zbrodniach stanu (kolaboracja z okupantem niemieckim), ochronie państwa, walka z reakcją społeczną stawała się dla komunistów legalna. W świetle tych przepisów winnymi zdrady narodowej byli wszyscy, którzy oddawali kontyngenty czy też wspierali konspirację polską (np. AK, NSZ). W pewnym sensie AL czyniła zadość nowemu porządkowi prawnemu (Kersten 1990: 74–108).

Jaki był stosunek ziemiaństwa do tych poczynań sił rewolucji? Właściciele ziemscy traktowali komunistów jako element wywrotowy, który dążył do zagłady ziemiaństwa i zmiany dotychczasowego porządku społecznego (Gapys 2002: 261–283). Jako legaliści wobec prawowitej władzy polskiej – Rządu na Uchodźstwie i Polskiego Państwa Podziemnego w kraju – utworzenie struktur władzy komunistycznej, czyli Krajowej Rady Narodowej, PKWN i Rządu Tymczasowego (Żenczykowski 1987: 19–28, 106–113; 1990: 51–123; Kersten 1990: 143), uznali za złamanie zasad praworządności. Władza komunistyczna była dla nich nielegalna, a wydane przez nią akty prawne – nieobowiązujące. Kontestowano nie tylko dekret o reformie rolnej, ale też wspomniane wcześniej dekrety PKWN (legalizowane przez KRN), które konstytuowały podstawy ustrojowe nowej władzy w Polsce. Byli doskonale zorientowani, co działo się na terenach tzw. Polski Lubelskiej, gdzie trwał proces parcelacji (Żenczykowski 1990: 137–145) i usuwanie ziemian z majątków<sup>14</sup> (Walewska sygn. akc. 14272: 2) oraz aresztowania i wywózki w głąb ZSRR (Turnau cz. II, t. II: 433–435, 515).

Pomimo nielegalności, jaką przypisywano tym posunięciom, już latem 1944 r. zdawano sobie sprawę, że zapoczątkowane procesy oznaczają w praktyce unicestwienie warstwy właścicieli ziemskich. Niestety

---

<sup>14</sup> Nieprecyzyjny jednak zapis mówiący o parcelacji majątków pow. 50 ha był przez wielu ziemian interpretowany w ten sposób, że pozostawi się im te 50 ha.

wiedza ta nie miała większego przełożenia na poczynania przedstawicieli ziemiaństwa (Karwacki sygn. 15436/II: 141; Zwierkowski sygn. 9897/II: 76; Łempicki sygn. 15362/II: 34; Jakowska sygn. 9892/III: 68). Jedyne część właścicieli zdecydowała się na ucieczkę i ukrycie się przed nową władzą. Nieliczni skorzystali z propozycji niemieckiej i ewakuowali się w głąb Rzeszy, inni ukryli się w wynajętych mieszkaniach w miastach na Kielecczyźnie i w miastach wzdłuż zachodniej granicy GG (Turnau cz. II, t. I: 263). Nikt nie zdecydował się na sprzedaż swojego majątku, a taka opcja w środowisku była szeroko dyskutowana. Helena Jakowska wspomina, że latem i jesienią 1944 r. w kręgu ziemiaństwa opatowskiego dyskutowano o tym, że zanim przyjdą bolszewicy, może warto sprzedać swoje dobra okolicznym chłopom. Nie podała jednak, czy było to realne wobec nacisku władz niemieckich na zachowanie potencjału (tak więc i areалу) produkcyjnego majątków (Jakowska 9892/III: 22). Większość ziemian została wyrzucona z majątków dopiero wraz z rozpoczęciem procesu wywłaszczenia wielkiej własności ziemskiej w woj. kieleckim w 1945 r. (AAN, MRiRR, sygn. 79–3167; Iwaniak 1975: *passim*).

Analizując postawy ziemiaństwa wobec komunizmu, trzeba stwierdzić, że na początku wojny nie brano poważnie poczynan komunistów w Polsce, uznano je za zwykłą, choć agresywną walkę polityczną. Nie spodziewano się żadnych większych przetasowań, wobec istnienia rządu polskiego i sojuszu z aliantami. Dopiero narastająca presja ze strony komunistów wywołała silniejszą reakcję. Elity ziemiańskie stworzyły alternatywne programy, w których propagowano tzw. upowszechnianie własności ziemi wśród ludu za odszkodowaniem. Społeczeństwo i państwo miało zostać oparte na zasadach katolickiej nauki społecznej. Ziemiaństwo miało mieć służebny charakter wobec społeczeństwa polskiego. W tym celu zamierzano powołać Instytut Kształcenia Młodzieży Ziemiańskiej, w którym miano formować prospołeczne postawy synów i córek właścicieli ziemskich (Gapys 2002: 261–283).

Odnosząc się do innych działań komunistów, trzeba stwierdzić, że hasła o bezużyteczności klasy obszarniczej uważano najczęściej za zwykły, choć irytujący frazes. Obawiano się tylko, że nadużywanie tego sloganu może wytworzyć zły wizerunek ziemian w społeczeństwie (Turnau cz. II, t. II: 603.). Dlatego też wdawano się w spory ideologiczne z wizytującymi dwory partyzantami. Dyskutowano m.in. o korzyściach i zagrożeniach w systemie komunistycznym w ZSRR (Jakowska sygn. 9892/III: 97). Podobnie i próbę zideologizowania środowiska robotników rolnych pracodawcy ziemiańscy postrzegali jako bałamucenie i psucie robotnika. Niestety nie dostrzegano procesów emancypacyjnych ludno-

ści chłopskiej, która domagała się rozwiązania kwestii agrarnej, choć niekoniecznie w duchu komunistycznym (Gapys 2005: 93–123).

Akcje zaopatrzeniowe, rekwizycje żywności, kontyngenty finansowe, szantażem wymuszane okupy – czyli szeroko rozumiane organizowanie przez komunistów zaplecza materiałowego<sup>15</sup> – ziemianie postrzegali jako zwyczajny rabunek (CAW, AL, sygn. 78/62/53: 18; sygn. 183/62/53: 46; sygn. 181/62/53: 46–47; sygn. 184/62/53: 11, 12; sygn. 184/62/53: 11,12; sygn. 183/62/53, k. 46). Nie mogli się też zgodzić na dobrowolne wspieranie swoich wrogów ideologicznych, stąd „świadczczenia” na rzecz oddziałów komunistycznych były wymuszane siłą. Ziemianie nie akceptowali też tzw. koncepcji ciągłej i przestrzennej walki z okupantem. Niszczenie przez komunistów młockarni, stogów i zboża na pniu uznawano za bezsensowne i bezcelowe z punktu widzenia wojskowego, ale i ekonomicznego. Partyzantka komunistyczna czyniła to już od 1943 r. (CAW, Oddział VI, sygn. 1777/90/481: 13, 14). Zniszczone ziemiopłody powodowały niedobory w folwarkach, uszczuplając na przykład ilość wydawanej ordynarii. Ziemianie w tych atakach widzieli przede wszystkim celowe i świadome niszczenie ziemianstwa – jako preludeum unicestwienia obszarników (Turnau cz. II, t. I: 159).

Właściciele ziemscy wobec bezpośredniego zagrożenia życia lub mienia uciekali się do rozmaitych sposobów obrony przed napaścią. Poza opłacaniem okupów do skutecznych metod ochrony należało wywożenie co cenniejszego mienia do miast, np. Warszawy, Krakowa, Radomia. By ustrzec się przed utratą życia, względnie by zapobiec uchybieniu czci dorastającej młodzieży żeńskiej, umieszczano młode ziemianki w szkołach klasztornych czy u rodziny w mieście (Rutkowska sygn. III 7924: 14; Jakowska sygn. 9892/III: 98; Turnau cz. II, t. I:161). W skrajnych przypadkach całe rodziny przenosiły się do pobliskich miast, dojeżdżając do majątku albo tylko w dzień, względnie kilka razy w miesiącu (Turnau cz. II, t. I:192). Inni opuszczali majątki na stałe, np. rodzina Linowskich (Linowski sygn. 15366/III: 93). Nieliczni zdecydowali się na przyjęcie uzbrojonej ochrony. Kilka dworów na krótki okres przyjęło do swoich dóbr drużyny żandarmerii niemieckiej. Inicjatywa ta wyszła ze strony niemieckiej. Władze okupacyjne, by zapobiec nadmiernej dewastacji majątków (niemożności regulowania kontyngentów), proponowały uzbrojenie w broń palną, względnie przyjęcie załóg niemieckich. Na taką opcję zdecydowały się m.in. majątki Gołoszyce, Kaliszany i Sobótka (Kruczkowska 1988: 334; Turnau cz. II, t. I: 304). Opi-

---

<sup>15</sup> Zresztą sama AL w swoich raportach przyznawała się do rabunkowej i chaotycznej eksploatacji majątków.

nia ziemiańska takie kroki traktowała jako ciche porozumienie z Niemcami o współpracy (Turnau 2014: 145).

Niektórzy zaprosili do obrony swoich dworów oddziały AK lub NSZ. Ich głównym zadaniem była ochrona majątku przed partyzantką komunistyczną i zwykłym bandytyzmem. R. Nazarewicz twierdzi, że oddziały GL-AL zwłaszcza w 1944 r. zostały zmuszone do kontrakcji na skutek masowo podjętej przez NSZ, w mniejszej skali przez AK, brutalnej akcji niszczenia partyzantki komunistycznej (Nazarewicz 1998: 149–225). Zdarzało się, że załogi te liczyły nawet 20 i więcej partyzantów, a dwór z przyległościami otaczano drutem kolczastym i zasiekami, w bramie zaś ustawiano gniazda karabinów maszynowych. Bywało, że właściciele owych majątków doglądali gospodarstwa w asyście uzbrojonych żołnierzy. Brak przekazów ilustrujących akceptację władz niemieckich wobec takich załóg. Skoro jednak istniały przez jakiś czas w kilku majątkach, to można przypuszczać, że Niemcy w imię bezpieczeństwa produkcji i zbiorów tolerowali takowe zjawisko, wszak sami chcieli rozdać broń właścicielom celem ochrony majątków (Turnau cz. II, t. I: 270; Jakowska sygn. 9892/III: 103). Były to jednak doraźne metody, swoista strategia zachowania mienia i życia.

Kompleksowe poczynania obozu komunistycznego wymusiły też szerszą strategię walki z ideą rewolucyjną, choć wiele działań podjęto już znacznie wcześniej. Od początku wojny poszukiwano sojuszników, by zneutralizować obóz rewolucji (Gapys 2002: 267–272; 2003b: 320–351). Ziemianie oparli swoje kalkulacje na instytucjach państwa polskiego, głównie na podziemnym wojsku polskim – AK i NSZ<sup>16</sup> (Gapys 2003b: 342–351), które realnie mogły być tamą dla idei rewolucyjnych. Stały za nimi majestat Rzeczypospolitej oraz zaplecze polityczne, które postulowało zachowanie ziemianstwa (Duraczyński 1993: *passim*; Madajczyk 1961: *passim*). Pomimo więc zastrzeżeń co do taktyki i metod walki AK czynnie wspierano podziemie zbrojne. Wiele dworów i majątków stało się zapleczem lokalowym dla kadry akowskiej i źródłem pomocy rzeczowej (naturalia, furaz, medykamenty) i finansowej (Gapys 2010b: 147–157). Niestety podjęta próba przeforsowania w kraju przez konspirację zbrojną polskiej racji stanu (m.in. akcja „Burza”, Powstanie Warszawskie) wobec szczupłości środków, ale głównie ze względu na sytuację geopolityczną w Europie (podział strefy wpływów pomiędzy USA i ZSRR) nie powiodła się (*Armia Krajowa...* 1994: *passim*; Kersten 1990: 108–144).

---

<sup>16</sup> Wprawdzie jedynie część NSZ zostało scalone z AK, to jednak ich skrajny komunizm i prawicowy światopogląd czyniły z tej formacji atrakcyjną organizację dla ziemian.

Ważnym sojusznikiem ziemiaństwa w walce z nadciągającą dyktaturą komunizmu był Kościół katolicki. Komunizm od samego początku budził sprzeciw w Kościele, dlatego środowiska kościelne starały się go zdyskredytować. Czyniono to głównie przez refleksję społeczną, w której wskazywano na niezgodność komunizmu z naturą ludzką i proponowano własne rozwiązania (Leon XIII 1996; Pius XI 1987: 41–103). Nauczanie kościelne, formacja duchowa kapłanów i wiernych oraz praca charytatywna miały też skutecznie neutralizować wpływy idei rewolucyjnej w społeczeństwie (Pelczar 1916: *passim*; Majka 1985: 241–262; *Dobroczytna posługa...* 2005: *passim*). Dlatego też ziemiaństwo postrzegało Kościół katolicki nie tylko jako autorytet duchowy, ale też jako czynnik stabilizujący stosunki społeczne, twórcę i obrońcę moralności (Bartyzel 2001: 35). Manifestowali więc w czasie wojny swoje przywiązanie do Kościoła i religii poprzez praktyki religijne i katolickie wychowanie dzieci. Jako kolatorzy wspierali materialnie parafie, zakony i szkolnictwo katolickie. Wspomagali też materialnie dzieła miłosierdzia, tj. „Caritas”. Przykładowo część środowiska ziemiańskiego w diecezji kieleckiej (pow. jędrzejowski i miechowski) w 1940 r. złożyła na ten cel 3730 zł i dwie tony ziemiopłodów (ADK, AKO, Notatnik charytatywny ks. Stanisława Borowieckiego, sygn. OE-24: 94–96, 100–102). Dwory stały się też domami rekolekcyjnymi dla kapłanów odprawiających rekolekcje wielkopostne, np. dobra hr. Dąbskiego w Kalinie Wielkiej. Rekolekcje adresowane były na ogół do domowników, choć zdarzały się przypadki, że właściciele ziemscy organizowali ćwiczenia duchowe dla społeczności folwarcznej (ADK, AKO, sygn. OP-8/1, Rekolekcje kapłańskie 1938–1948, Pismo wikariusza generalnego do hrabiego Dąbskiego z 2.08.1943, k. 165; Gocel 2012: 178–186).

Podsumowując niniejsze rozważania, trzeba stwierdzić, że ziemiaństwo polskie dobrze rozpoznało zagrożenie płynące z utworzenia i działalności sił rewolucji (obozu komunistycznego) na terenie okupowanego kraju, pomimo głoszonego przez te siły oficjalnie nieco mniej radykalnego programu przebudowy systemu społeczno-gospodarczego. Agresywna propaganda antyziemiańska wzywająca do likwidacji obszarów, rabunek majątków (próba sterowania nastrojami pracowników folwarcznych i rolnych), ataki fizyczne na właścicieli ziemskich, a nawet mordy były przejawem przygotowywanej rewolucji społecznej. Ziemiaństwo z racji swego konserwatyźmu odnieśli się negatywnie, ale jednocześnie pragmatycznie do idei rewolucji społecznej i poczynań obozu komunistycznego. Wobec niemożności osobistego przeciwstawienia się aktom agresji z jednej strony podejmowano działania mające na celu ochronę życia i mienia (m.in. wyjazdy do miast, załogi ochronne w fol-

warkach, płacenie okupów), z drugiej zaś stawiano na wsparcie konspiracji zbrojnej i organizowanie własnych koterii politycznych jako systemowej zapory przeciw rewolucji.

## Literatura

### Archiwalia

#### **Archiwum Akademii Obrony Narodowej Warszawa-Rembertów (AAON)**

Armia Krajowa – Komenda Główna 1942–1945 (AK-KG)

#### **Archiwum Akt Nowych (AAN)**

Armia Krajowa 1939–1945 (AK)

Delegatura Rządu na Kraj 1940–1944 (Delegatura)

Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych 1944–1948 (MRiRR)

Rada Główna Opiekuńcza 1940–1945 (RGO)

Spółeczny Komitet Antykomunistyczny 1939–1945 (Antyk.)

#### **Archiwum Diecezjalne w Kielcach (ADK)**

Akta Kurialne Ogólne (AKO)

Rekolekcje kapłańskie 1938–1948

#### **Archiwum Państwowe w Piotrkowie Trybunalskim (APP)**

Dokumenty Konspiracyjne Inspektoratu Piotrkowskiego Armii Krajowej 1942–1944 (IPAK)

#### **Archiwum Państwowe w Radomiu (APR)**

Polski Komitet Opiekuńczy w Radomiu – powiat 1940–1944 (POL.KO Radom)

#### **Centralne Archiwum Wojskowe Warszawa – Rembertów (CAW)**

Armia Krajowa (AK)

Armia Ludowa (AL)

Bataliony Chłopskie (BCh)

Oddział VI Sztabu Głównodowodzącego Wodza Naczelnego z lat 1940–1949 (Oddział VI)

Prasa Konspiracyjna 1939–1945 (PK)

### Źródła drukowane i pamiętniki

*Ämtliches Gemeide und Dorfverzeichnis für Generalgouvernement*, Krakau 1943.

Auleytner W., 1996, *Spotkania i rozstania*, BN, sygn. akc. 15112.

Bojanowski J., 1997, *Przeminęło i nie wróci. Wspomnienia z lat wojny 1939–1945. Sandomierz-Klimontów-Włostów*, Gozdnica.

Czaplicki T., 2000, *Szlacheckie ostatki. Dwudziestowieczna opowieść polskiego ziemiannina*, Warszawa.

Dmowski R., 1938, *Upadek myśli konserwatywnej* [w:] tegoż, *Pisma*, t. IV, Częstochowa.

Dunin-Kozicka M., 2011, *Burza od Wschodu. Wspomnienia z Kijowszczyzny (1918–1920)*, Warszawa.

Górski Z., 1908, *O konserwatorstwie w Polsce (1853). Wybór pism*, Warszawa.

Jakowska H., *Wspomnienia z lat 1898–1962*, BJ, sygn. 9892/III.

Karski J., 2000, *Odpowiedź na ankietę*, Warszawa.

Karwacki W., *Wspomnienia 1895–1980*, Ossolineum, sygn. 15436/II.

Leon XIII, 1996, *Rerum novarum*, Wrocław.

- Linowski S., *Silva Rerum*, t. I, Ossolineum, sygn. 15366/III.
- Łempicki A., *Wspomnienia 1939–1967*, Ossolineum, sygn. 15362/II.
- Pius XI, 1987, *Quadragesimo anno* [w:] *Dokumenty nauki społecznej Kościoła*, cz. 1, red. M. Radwan, L. Dyczewski, A. Stanowski, Rzym–Lublin.
- Relacja A. Arkuszewskiego z byłym ziemianinem z Chruszczewowa, listopad 1996 roku
- Rutkowska M., *Struna bolesnej pamięci. Wspomnienia z okresu okupacji i lat powojennych*, BN, sygn. III 7924.
- Tajne oblicze GL-AL i PPR dokumenty*, 1997, t. 1, wybór i oprac. M.J. Chodakiewicz, P. Gontarczyk, L. Żebrowski, Warszawa.
- Turnau L., *Wspomnienia z II wojny światowej*, Ossolineum, sygn. 15638/II.
- Turnau S., 2014, *Okupacja widziana z dworu wlonickiego. Pamiętnik z wojny 1939–1945*, wybór i oprac. J. Gapys, Kielce.
- Turnau S., *Pamiętnik z wojny 1939–1945*, BN, cz. II, t. I, sygn. akc. 10703/1.
- Turnau S., *Pamiętnik z wojny 1939–1945*, BN, cz. II, t. II, sygn. akc. 10703/2.
- Turnau S., *Pamiętnik z wojny 1939–1945*, BN, t. I–VIII, sygn. akc. 10571/1–8.
- Walewska M., *W cieniu ustawy o reformie rolnej. Kronika wydarzeń od 1.IX 1944 do 4.III 1945 r.*, BN, sygn. akc. 14272.
- Zwierkowski T., *Wspomnienia 1939–1967*, BJ, sygn. 9897/III.

### Opracowania

- Armia Krajowa. Dramatyczny epilog*, 1994, red. K. Komorowski, Warszawa.
- Bardach J., 1971, *Z dziejów mentalności feudalno-konserwatywnej*, „Przegląd Historyczny”, R. LVVIII, z. 1.
- Bartyzel J., 2001, *Konserwyzm bez kompromisu. Studium z dziejów zachowawczej myśli politycznej w Polsce w XX wieku*, Toruń.
- Bechta M., 2000, *Rewolucja czy bandytyzm. Komuniści na Podlasiu w latach 1939–1944*, Warszawa – Biała Podlaska.
- Dobroczynna posługa Kościoła*, 2005, red. M. Marczewski, Lublin.
- Duraczyński E., 1993, *Rząd na uchodźstwie 1939–1945*, Warszawa.
- Gapys J., 2002, *Polityczne koncepcje ziemianstwa i jego stosunek do najistotniejszych wydarzeń społeczno-politycznych na przykładzie dystryktu radomskiego w latach 1939–1945* [w:] *Między Wisłą a Pilicą. Studia i materiały historyczne*, t. 3, red. B. Wojciechowska, L. Michalska-Bracha, Kielce.
- Gapys J., 2003a, *Miejsce i rola ziemian w niemieckiej administracji rolnej w dystrykcie radomskim w latach 1939–1945* [w:] *Dwór – wieś – plebania na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, Kielce.
- Gapys J., 2003b, *Postawy społeczno-polityczne ziemianstwa w latach 1939–1945 (na przykładzie dystryktu radomskiego)*, Kielce.
- Gapys J., 2005, *Zemianstwo wobec ludności chłopskiej w dystrykcie radomskim w okresie okupacji niemieckiej (1939–1945)* [w:] *Wieś polska wobec wyzwań, przełomów i zagrożeń (XIX i XX wiek)*, t. 2, red. M. Przeniosło, S. Wiech, Kielce.
- Gapys J., Nowak M., 2009, *Polityka niemieckich i radzieckich okupantów wobec polskiego ziemianstwa w latach II wojny światowej*, „Roczniki Humanistyczne”, t. LVII, z. 2.
- Gapys J., 2010a, *Mentalność ziemianstwa polskiego w dystrykcie radomskim 1939–1945* [w:] *Z życia codziennego szlachty i ziemianstwa między Wisłą a Pilicą w XVI–XX wieku. Studia*, red. J. Gapys, M. Nowak, J. Pielas, Kielce.

- Gapys J., 2010b, *Wkład materialny ziemiaństwa polskiego w czyn zbrojny Armii Krajowej w Okręgu „Jodła” (1939–1945)* [w:] *Problemy historii wojskowości w kraju i na obczyźnie po wrześniu 1939 roku. Studia historyczne i politologiczne*, red. L. Nowak, M. Szczerbiński, G. Wieczorek, Gorzów Wielkopolski.
- Gapys J., 2011, *Ziemiaństwo wobec żądań placowych robotników rolnych w dystrykcie radomskim 1939–1945* [w:] *Strajki w Polsce w XX wieku*, red. R. Gryz, Warszawa.
- Gapys J., 2014, *Mity i fakty. Wzajemne relacje sfer ziemiańskich z Armią Krajową na przykładzie Okręgu Armii Krajowej „Jodła”* [w:] *Mity i legendy w polskiej historii wojskowości*, red. W. Caban, J. Smoliński, przy współpracy J. Żaka, Kielce.
- Gocel T., 2012, *Duszpasterstwo w diecezji kieleckiej w latach II wojny światowej 1939–1945*, Kielce.
- Gontarczyk P., 1999, *Mord w Drzewicy (22 stycznia 1943 r.). Przyczynek do badań nad rzeczywistym obrazem konfliktów pomiędzy polskim podziemiem niepodległościowym a komunistami*, „Biuletyn Kwartalny Radomskiego Towarzystwa Naukowego”, nr 3–4, Radom.
- Gontarczyk P., 2003, *Polska Partia Robotnicza. Droga do władzy 1941–1944*, Warszawa.
- Gontarczyk P., 2006, *Polska Partia Robotnicza. Droga do władzy 1941–1944*, Warszawa.
- Iwaniak S., 1975, *Reforma rolna w województwie kieleckim 1944–1945*, Warszawa.
- Jasiewicz K., 1998, *Zagłada polskich Kresów. Ziemiaństwo polskie na Kresach Północno-Wschodnich Rzeczypospolitej pod okupacją sowiecką 1939–1945. Studium z dziejów zagłady dawnego narodu politycznego*, Warszawa.
- Jastrzębski W., 1960, *Hitlerowskie wysiedlenia z ziem wcielonych do Rzeszy w latach 1939–1945*, Poznań.
- Kersten K., 1990, *Narodziny systemu władzy. Polska 1943–1948*, Warszawa.
- Koba-Ryszewska T., 1970, *Przeszłość administracyjna ziem województwa kieleckiego* [w:] *Z dziejów ziemi kieleckiej 1918–1944*, Warszawa.
- Kozub W., 1978, *Mysł polityczna Antoniego Zygmunta Helcla*, Kraków.
- Kruczkowska M., 1988, *Ziemiaństwo opatowscy po 40 latach o sobie, wojnie i okupacji* [w:] *Ziemiaństwo polskie 1920–1945. Zbiór prac o dziejach warstwy i ludzi*, red. J. Leskiewiczowa, Warszawa.
- Kwilecki A., 1996, *Zagłada ziemiaństwa wielkopolskiego, „Przegląd Zachodni”*.
- Madajczyk C., 1961, *Sprawa reformy rolnej w Polsce 1939–1944. Programy – taktyka*, Warszawa.
- Majka J., 1985, *Kościelna działalność dobroczynna w Polsce w XIX wieku i w I połowie XX wieku* [w:] *Miłość miłosierna*, red. J. Krucina, Wrocław.
- Mich W., 2000, *Ideologia polskiego ziemiaństwa 1918–1939*, Lublin.
- Miłość miłosierna*, 1985, red. J. Krucina, Wrocław.
- Nazarewicz R., 1998, *Armii Ludowej dylematy i dramaty*, Warszawa.
- Pelczar J., 1916, *Zarys dziejów miłosierdzia w Kościele Katolickim*, Kraków.
- Problemy historii wojskowości w kraju i na obczyźnie po wrześniu 1939 roku. Studia historyczne i politologiczne*, 2010, red. L. Nowak, M. Szczerbiński, G. Wieczorek, Gorzów Wielkopolski.
- Roszkowski W., 1986, *Gospodarcza rola większej prywatnej własności ziemskiej w Polsce 1918–1939*, Warszawa.
- Rudnicki S., 1981, *Działalność polityczna polskich konserwatystów 1918–1926*, Wrocław.
- Strajki w Polsce w XX wieku*, 2011, red. R. Gryz, Warszawa.
- Strzembosz T., 2000, *Rzeczpospolita podziemna. Społeczeństwo polskie a państwo podziemne 1939–1945*, Warszawa.
- Tokarczyk R., 1987, *Współczesne doktryny polityczne*, Lublin.



- Wieś polska wobec wyzwań, przełomów i zagrożeń (XIX i XX wiek)*, 2005, t. 2, red. M. Przeniosło, S. Wiech, Kielce.
- Wieś polska wobec wyzwań, przełomów i zagrożeń (XIX i XX wiek). Materiały konferencji naukowej, Kielce 28 listopada 2002 r.*, t. 2, 2005, red. M. Przeniosło, S. Wiech, Kielce.
- Wojtas M., 1979, *Działalność polityczna ludowców w okresie II wojny światowej*, cz. 1, Warszawa..
- Z dziejów ziemi kieleckiej 1918–1944*, 1970, Warszawa.
- Z życia codziennego szlachty i ziemiaństwa między Wisłą a Pilicą w XVI–XX wieku. Studia*, 2010, red. J. Gapys, M. Nowak, J. Pielas, Kielce.
- Zieliński K., 2013, *O Polską Republikę Rad. Działalność polskich komunistów w Rosji Radzieckiej 1918–1922*, Lublin.
- Ziemiaństwo wielkopolskie*, 1998, red. A. Kwilecki, Warszawa.
- Żenczykowski T., 1987, *Polska Lubelska 1944*, Paryż.
- Żenczykowski T., 1990, *Dwa komitety 1920, 1944. Polska w planach Lenina i Stalina. Szkic historyczny*, Warszawa.
- Żywią i bronią. Wieś i chłopci w obronie Ojczyzny*, 2009, red. J. Gmitruk, P. Matusak, Warszawa.

### Polish gentry attitudes towards the communists and the revolutionary idea on the example of the Radom district in 1939–1945

#### Abstract

In the final phase of the German occupation, the communist camp, in the General Government amongst other areas, embarked on the preparatory phase of the Marxist revolution. In the countryside it consisted mainly of fighting the Polish landowners, as a guarantor of the continuation of the old order. The fight against the landowners was carried out on an ideological level (anti-landowner propaganda in the countryside and on the estates), on an economic level (strikes, requisitions, contributions, destruction of crops and machinery), on an organizational level (attempts to set up parceling committees on the manors), and acts of terror (kidnappings, murders) were carried out to physically liquidate the landowners. Landowners, because of their conservative inclinations and social position, reacted negatively to the communist idea and the activities of the revolutionary camp. The political actions of the communists were considered illegal, and their operations against the landed gentry as mere banditry. While protecting their lives and property, at the same time they took steps to strengthen the anti-revolutionary camp by supporting the armed conspiracy and organizing their own political coteries. However, in view of the unfavorable geopolitical situation, these efforts ultimately proved ineffective.

**Key words:** World War II, Radom District, gentry, communist camp, communist revolution